

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkalno—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnym i świątecznym 25%, zagraniczne 100%, zamieszczone 30%, zniżki za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Tragedja niemieckiej inteligencji.

Berlin, 10 listopada.

W drodze z Berlina do Warszawy byłem świadkiem rozmowy między konduktorem niemieckim a w podróży już wieku inżynierem niemieckim. Konduktor znacząco zauważył: „Jest to pociąg, którym inżynierowie niemieccy udają się do Rosji, a równocześnie — wracają”. Inżynier spojrzawszy na niego z podziwem i obojętnym tonem odpowiedział: „A cóż ma robić w Niemczech, zbierać jałmużnę?” — Z rozmowy tej wyjaśniło się, że inżynier jest specjalistą od wyrabiania benzoli z węgla i jedzie do Donbasu.

Owe przerabianie węgla ma wielką przyszłość i czasem, prawdopodobnie, zastąpi benzynę w razie wyczerpania się nafty. Tacy cenni specjaliści nie mają, niestety w Niemczech pracy!

W powrotnej drodze miałem okazję rozmawiać z pewnym inżynierem niemieckim, który wracał z Rosji. Jechał na urlop do swej rodziny w Hamburgu. Zupnie trzeźwo patrzył na rzeczy i, bynajmniej, nie idealizował porządków sowieckich, otwarcie podkreślał uprzywilejowany stan obcych inżynierów.

Otrzymuje tam na miejscu, jak sam zaznaczył, 20 rubli dziennie, z czego 15 rubli potracali za mieszkanie i utrzymanie, a 300 marek miesięcznie wypłacali jego rodzinie w Hamburgu. Był zupełnie zadowolony z tych warunków.

Obecnie w Niemczech znajduje się 150.000 inżynierów bez pracy i objętych grani wszystkich organizacji dobroczynnych. Nielepszego jest stan innych wolnych zawodów. Nie jednostki, lecz tysiące lekarzy i adwokatów nie mają literatury na codzienne utrzymanie. Organizacje wzajemnej pomocy lekarzy: adwokatów nie są w stanie pomóc wszystkim bezrobotnym kolegom. Obok takich adwokatów, którzy jak Absberg zarabiali z jednego procesu setki tysięcy marek, znajdują się tysiące adwokatów, których zarobek miesięczny jest daleko mniejszy niż — wyrobnika dziennego. O położeniu pisarzy rozpisywać się nie będę.

Pewnemu przyjacielowi memu, znanemu tłumaczowi i pierwszorzędnemu stylisty, redakcja potężnej gazety berlińskiej proponowała za tłumaczenie 11 stron druku... 110 marek. Dziesiątki tysięcy młodych nauczycieli wskutek ostatnich dekretów oszczędnościowych wyrzucono na bruk. Zamknięte są szkoły, kliniki, teatry. W 1919 roku było w Niemczech 23.000 artystów. W 1931 roku pozostało 12000, z których 7.000 ma pracę. Z tych 7000 „szczęśliwców” 75 proc. otrzymuje mniej niż 150 marek miesięcznie, przytem występują nie co miesiąc! Niektóre teatry są w ogóle czynne obecnie... 3 miesiące w roku! Szereg teatrów zamknięto. Statystyki teatrów berlińskich otrzymują 75 fenigów za występ, z czego 40 groszy wydają na przejazd do teatru i zpowrotem.

Tak jest sprawa przedstawia. Taki jest stan tych, kto ma pracę... Jakże bardziej smutne jest położenie tych, którzy pracy nie mają! W Ameryce palą pszenicę i topią kawę. W Niemczech trwoni się wartości intelektualne. Setki tysięcy umysłów, na naukę których wydano miliony, pozostaje bez pracy. Fatalne skutki owej przymusowej bezczynności, owego ostrego poniżenia poziomu bytu, przejawiają się na każdym kroku. Masowe samobójstwa wśród inteligencji. Wzrost liczby umysłów chorych wśród inteligencji i liczby inteligentów — przestępców.

Świadczyć o tem może proces 70-letniego pisarza Sztrokera, który nie widząc innego wyjścia, podpisał swą wille, spodziewając się uzyskać premię asekuracyjną. Owe przestępstwo słabego i znanego konserwatywnego literata, b. majora armii niemieckiej, wywarło wstrząsające wrażenie. Przewodniczący sądu, pragnąc zbadać psychiczne oskarżonego, zapytał znanego literata Rudolfa Preschera: „Czy prawdą jest, iż inteligencja została ogarnięta paniką?”. Na co Prescher odpowiedział: „Tak jest, inteligencja straciła głowę”.

Lecz jeśli jedni inteligenci szukają wyjścia w samobójstwie, drudzy w przestępstwach, inni wpadają w marazm i prostracają, to pozostali oddają

się radykalizmowi politycznemu. Mniejsza część inteligencji przejmując się ideałami Moskwy, o jakich wiele rozmodzą się zresztą agitatorzy Kominternu. Pracę tych ostatnich dobitnie charakteryzuje proklamacja, którą mi wręczyła przy wejściu do uniwersytetu w Lipsku studentka komunistka:

„W Niemczech po ukończeniu studiów musisz czekać 10 lat, zanim dostaniesz pracę, a przez ten czas zapomnisz wszystko, nad czym tyle pracowałeś. W Rosji Sowieckiej od razu po ukończeniu uniwersytetu otrzymujesz dobrze płatną posadę. Głoszę więc na partię komunistyczną”.

Międzynarodowe towarzystwo pomocy rewolucjonistom, — jedno z narzędzi propagandy Kominternu — zorganizowało w tych dniach w Berlinie szereg odczytów na podobny temat, celem przyłapania inteligentów. Muszę zaznaczyć, że sposób owego zdobywania był subtelny, psychologicznie trafnie wybrany. Agitatorzy Kominternu, grając na duchowej niedzy niemieckiego inteligenta, cierpiącego nie tylko wskutek braku pieniędzy, ale wskutek niemożności tworzenia, wręcz przeciwnie stawiali przynusową bezczynność niemieckiej inteligencji, obfitość i nadmiarowi pracy rosyjskiej inteligencji, pomijając milczeniem, oczywiście, ciemiste strony życia tej ostatniej. Jednakże inteligenci przekładają narazie obóz Hitlera nad sztandary Kominternu. Wierząc w bliskie jego zwycięstwo, masami wstępują do szeregów licząc na to, że Hitler zapewni przyszłość swym wiernym satelitom, oddając im ich „ciepłymi stanowiskami”.

Dr. Grzegorz Wirszubiński.

Audjencje.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 5 bm. posła polskiego w Berlinie Wysockiego, a następnie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Willysa.

Jaki będzie rząd w Łotwie?

RYGA 4.X. Pat. — We wtorek wieczorem o godzinie 10-iej rząd Ułmanisa, zgodnie z zapowiedzią, podał się do dymisji. Partja socjal-demokratyczna zrzeka się powierzonej sobie początkowo misji utworzenia nowego gabinetu. Po rezygnacji socjal-demokratów prezydent powierzył misję stworzenia koalicji rządowej Związkom Chłopskiemu.

Ostateczne wyniki wyborów municypalnych w Londynie.

LONDYN, 4. 11. (Pat). — Ostateczne rezultaty wyborów municypalnych w Londynie wykazują, że konserwatyści zdobyli 1655 mandatów, Labour Party — 257, liberalowie — 58 i niezależni — 15. Czysty zysk konserwatystów wynosi 187 mandatów, liberalów — 12, niezależnych — 1. Labourers stracili 210 mandatów, nie uzyskawszy ani jednego.

Lloyd George podał się do dymisji.

LONDYN 4.XI. Pat. — Lloyd George podał się do dymisji ze stanowiska prezesa parlamentarnego stowow liberalnego.

Zamora kandydatem na prezydenta republiki.

MADRYT 4.XI. Pat. — Rząd postanowił popierać kandydaturę Zamory na stanowisko prezydenta republiki. Zamora postanowił nie ingerować więcej w obrady Izby i nie rozpoczynać kampanii za rewizją konstytucji.

Komunistyczna fabryka fałszywych paszportów.

WIEDEŃ, 4. 11. (Pat). — Policja wiedeńska wykryła w dniu 4 b. m. komunistyczną fabrykę fałszywych paszportów i dokumentów. Aresztowany został komunist niemiecki Willy Klise i komunist austriacki Kliver, a ponadto 10 innych osób, wieszanych w tę aferę. W czasie rewizji w lokalu znaleziono maszynę drukarską najnowszej konstrukcji, formularze paszportowe różnych przeznaczeń, metryki chrztu oraz duży zbiór chemikaliów, potrzebnych do fałszowania dokumentów. W osobnym „dziale” fabryki zajmowano się naklejeniem fałszywych fotografii na autentyczne paszporty. Policja wiedeńska sądzi, że odkryta drukarnia fałszywych dokumentów pozostaje z związku z taką fabryką, wykrytą przed 7 laty w Neukolln w Niemczech. Jak donosi dzienniki, oprócz wyżej wymienianego lokalu policja wysładała ponadto jeszcze dwie filje w różnych dzielnicach Wiednia.

SEJM I SENAT.

Sesja Sejmu zostanie odroczone.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W trakcie dzisiejszego posiedzenia Sejmu w gabinecie marszałka odbyła się konferencja w której wzięli udział marsz. Sejmu Światłowski, marsz. Senatu Rączkiewicz, premier Prystor i prezes Klubu B. B. Sławek. Po konferencji w kuluarach sejmowych rozszła się wiadomość, że w bieżącym tygodniu sesja Sejmu zostanie odroczone na dni 30-cie.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — Otwierając posiedzenie, marszałek zakomunikował, że p. minister skarbu wniósł w dniu 31 października r. b. do Sejmu ustawę skarbową oraz preliminarz budżetowy na rok 1932-33.

Po złożeniu słubowania poselskiego przez posła Terlikowskiego (BB) pos. Jurczyk (BB) zreferował projekt ustawy o zamianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Mowa zwraca uwagę, że transakcja ta przedstawia się dla skarbu korzystnie. Pos. Roguszczyk (NPR) krytykuje gospodarkę w przemyśle węglowym i stawia wniosek formalny o odesłanie do komisji przemysłowo-handlowej. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy wniosku pos. Roguszczyk odrzucono. Projekt ustawy przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Idzikowski (BB) złożył sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy dotyczącej zasilania funduszy dla rzemieślników. Projekt ten ma na celu zapewnienie iziom potrzebnych funduszy na pokrycie niedoborów przez osobne opodatkowanie warsztatów rzemieślniczych na terenie każdej izby.

W zakończeniu referent wniósł szereg poprawek do projektu ustawy. Pos. Marijański (NPR) krytykuje gospodarkę w izbach rzemieślniczych i oświadcza, że Klub Narodowy głosować będzie przeciwko ustawie.

Pos. Sommerstein (Kolo Zyd.), krytykując omawiany projekt, podkreśla, że Ministerstwo powinno raczej zająć się znalezieniem samej ustawy o izbach na podstawie poczynionych doświadczeń. Kolo Żydowski sprzeciwia się ustawie. Pos. Górczak (KI Nar.) wypowiada się również przeciwko ustawie. Po końcowym przemówieniu referenta, który w dłuższym wywodzie polemizuje z przeciwnikami, projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Po referencji posła Piarskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu z poprawkami komisji rządowej projekt ustawy o publicznym postępowaniu się ośmieszaniem, uszczelnieniu zagranicą, na wyjazdach gospodarczych.

Następnie po referencji posła Świątkiewskiego przyjęto en bloc w 2 i 3 czytaniu rządowy projekt ustawy o opłatach sądowych w sprawach rejestrowych zastawu rolniczego.

Pos. Ulrich (BB) zwał sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącej zwolnienia od cla sprzętu sprowadzanego dla potrzeb armji. Po przemówieniu posła Arciszewskiego Franciszek z KI Nar. zabrał głos wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, który odpowiedział na zarzuty posła Arciszewskiego. Co do zarzutu, że wytwórnie wojskowe robią konkurencję fabrykom prywatnym, p. wiceminister

zwrócił uwagę, że fabryki wojskowe, tak samo jak i wojsko, muszą mieć pewne kadry na wypadek wojny i dlatego nie dziwnego, że nie mają zamówień specjalnych, muszą uciekać się do pewnych sposobów celem podtrzymania kadr robotniczych. Dlatego np. fabryka karabinów w Warszawie wyrabia produkt, którego żadna fabryka w Polsce nie wytwarza, mianowicie maszyn do pisania. Co się tyczy tantjem, o których mówił pos. Arciszewski, to wiceminister Składkowski stanowczo stwierdza, że żadnych tantjem w zakładach wojskowych żadni oficerowie nie otrzymują. W wielu zakł. wojsk. do rad nadzorczych należą ofic., by na drodze posłańsz zabezpieczyć interesy wojska. Oficerowie ci za dodatkową pracę i za posiedzenia pobierają wszyscy jednakowo 200 zł. miesięcznie. Nie jest to tantjem, lecz wynagrodzenie ustanowione rozkazem wiceministra Składkowskiego i gen. Komarzewskiego.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy posła Ulricha ustawę przyjęto en bloc w 2 i 3 czytaniu.

Dalej po referencji pos. Brzozowskiego (BB) przyjęto również w drugim i trzecim czytaniu ustawę o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolicznego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju.

Złotej pos. Brzozowski zreferował projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z 27 marca 1920 roku o kolejach w czasie wojny. Nowela ta zmienia ustawę z 1920 roku, dodając w samym tytule: „... lub grożącego państwu niebezpieczeństwa”. Artykuł 1 wspomnianej ustawy opiewa, że z chwilą wybuchu wojny albo zarządzeń — bądź ogólnej, bądź częściowej mobilizacji, albo gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, powziętą na wniosek ministra spraw wojskowych, wszystkie koleje żelazne podporządkowują się interesom obrony państwa.

Po przemówieniu pos. Stążka i posła Miedzińskiego, oraz po końcowych wywodach sprawozdawcy Brzozowskiego nowelę do ustawy o kolejach w czasie wojny przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

W dyskusji nad tą nowelą zabierał jeszcze głos pos. Arciszewski Tomasz z PPS, krytykując projekt ustawy i zarzucając jej, że ma ona na celu, militaryzację kolei oraz pos. Arciszewski Franciszek z KI Nar. oświadczył, że jeżeli zgłoszona przez niego poprawka, polegająca na wstawieniu do art. i terminu: „zagrożenie państwa wojną” zamiast: „interes obrony państwa”, nie będzie przyjęta, Klub Narodowy powstrzyma się od głosowania.

Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Senatu.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — Porządek obrad plenarnego posiedzenia Senatu w dniu jutrzejszym, t. j. w dniu 5 b. m., obejmuje 4 punkty: sprawozdanie komisji o wydaniu sądom senatora Tyrki, nowelizację ustawy o kwalifikacjach nauczycieli, nowelizację rozporządzenia Prezydenta o odpowiedzialności skarbu za przesyłki pocztowe oraz sprawę nowelizacji ustawy o obrocie cukru.

Z KOMISYJ.

Komisja oświatowa i kultury Senatu.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — Na Środowym posiedzeniu komisji oświaty i kultury Senatu sen. Śieńko (BB) zreferował ustawę o przedłużeniu terminu egzaminów nauczycielskich. Dodatkowych wyjaśnień udzielił wiceminister Pieracki. W dyskusji zabierali głos senatorowie Thullie i ks. Szulc. Sen. Głastek pytał ministra o uregulowanie sprawy przejazdów dzieci do szkół. Komisja uchwaliła ustawę bez zmian.

Komisja prawnicza Senatu.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Senatu. Ustawę o ujawnieniu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów zreferował sen. Bogucki (BBWR) podkreślając, że ustawa jest bardzo ważna, bo dotyczy interesów szerokiej warstw nabywców ziemi, to też musi być jak najobszerniej przedyskutowana. Ewentualnie należałoby rozszerzyć jej podstawa. Komisja uchwaliła prosić marszałka Senatu o zdjęcie jej z porządku dziennego jutrzejszego plenarnego posiedzenia Senatu. Obszerna dyskusja nad powyższą ustawą odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Komisja prawnicza Sejmu.

WARSZAWA 4.XI. Pat. — Odbyło się w dniu 4 bm. posiedzenie sejmowej komisji prawniczej. Na posiedzeniu rozważano rządowy projekt ustawy, nowelizującej kodeks postępowania karnego. Komisja przyjęła projekt w drugim czytaniu w całości z wyjątkiem art. 4 z całym szeregiem poprawek referenta, kilkoma poprawkami radu i kilkoma poprawkami posłów z klubów opozycyjnych.

Wydalenie z partii sen. sen. Makarewicz i Thulliego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Władze Chrześcijańskiej Demokracji wydalily z szeregow partii senatorów Makarewicza i Thulliego, należących do grupy Ch. D. Małopolski Wschodniej, która w czasie wyborów tworzyła wspólną listę z BBWR.

P. p. Thulli i Makarewicz nie podzielali całkowicie taktyki Ch. D.

Dr. Med. C. SZABAD

przeprowadził się na ul. Styczniową 8 (róg ul. Mickiewicza 30), telef. 4-87

KRYNICA taniej Jesiennej sezon kuracyjny

TYLKO zł. 10.—

Bogactwo zdobędziesz kupując los LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w najszczęśliwszej kolekturze

„LICHTLOS“

WILNO, WIELKA 44

80.000 losów wygrywał

25 premii!

Ciągnięcie już

19 i 20 listopada r. b.

ŚPIESZ — KUP NASZ LOS

Konkurs na lekarzy naczelnych Kas Chorych.

W dniach najbliższych ustalone zostaną i ogłoszone szczegółowe warunki konkursu na stanowisko lekarzy naczelnych Kas Chorych na terenie całej Polski.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dniu 1 stycznia 1932 r.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu funkcje lekarzy naczelnych zreorganizowanych Kas Chorych pełnić będą zastępczo lekarze naczelnicy dotychczasowych Kas, stanowiących ośrodki Kas secalnych.

WIADOMOŚCI z KOWNA

UCHWAŁA WŁOŚCIAN PODKŁAPEDZKICH.

W Szylkarczynie niedaleko Kłajpedy odbyło się zebranie 500 włościan, na którym zapadła decyzja żądania zmniejszenia pensji urzędnikom dyktoratu oraz przedsięwzięcia kroków, zmierzających ku obniżeniu podatków. Powyższa decyzja ma charakter ultimatywny i gdyby w ciągu 8 dni nie stało się zadość tym żądaniom, uczestnicy zebrania mają gromadnie udać się do Kłajpedy i zmusić dyrektora do zastosowania się do ich żądań. Gdyby obecny dyrektor nie był w stanie wykonać tej decyzji, postanowiono zażądać podania się jego do dymisji.

WILEŃSKO-MANDZURSKE ANALOGJE p. GABRYSA.

Przebywający stale w Genewie, a znajdujący się w opozycji w stosunku do rządu „lautininków” znany polityk litewski p. J. Gabrys zamieścił ostatnio na łamach „Liet. Zinios” (Nr. 245 z 28 X. r. b.) swój kolejny 71-szy „list z Genewy”, w którym przeprowadza analogie pomiędzy konfliktem chińsko-japońskim o Mandżurję, a konfliktem polsko-litewskim o Wilno. Właściwie mówiąc, żadnego nowego momentu p. Gabrys w swych rozważaniach nie wysuwa:

„Japończycy zaatakowali Mandżurję podobnie jak Polacy z zasadzki. Generatorem japońscy podobnie jak Żeligowski, „nie słuchając” swego rządu. Japończycy podobnie jak Polacy oficjalnie obiecyują Radzie L. N. „ewakuować” zagrobenie terytorium, a w rzeczywistości wzmacniają potajemnie w Mandżurji swe siły. Japończycy stwarzają obecnie „niezawisłą” Mandżurję podobnie jak Polacy przed 10-ciu laty stworzyli z Wileńszczyzny rzekomo niezawisłą „Litwę Środkową”, której „Sejm” pod presją bagнету Żeligowskiego „uchwalił” „przyłączenie” Wilna do Polski.

Dotychczas analogia jest kompletna: Japończycy ślepo szli za polskim przykładem, jak gdyby oczekując tych samych rezultatów, to zn. usankcjonowania przez Radę L. N. fait accompli w Mandżurji jak sankcjonowała pośrednio polski fait accompli w Wilnie. Tu się jednak Japończycy zawiedli. Na tem też analogia się kończy.

Areopag geneński znalazł się w sytuacji bardzo żaawilej: usankcjonowanie mandzurskiego fait accompli, jak to miało miejsce z Wilnem, znaczyłoby przyznać się w oczach całego świata do bezsilności L. N. bankrutstwa.

Gdyby Litwa w swym czasie miała potrzebne oparcie jak np. Chiny w postaci L. S. A., poparcie w postaci państwa, którego było zainteresowane w integralności terytorium litewskiego, Polacy nie wadłaby dziś Wilnem. Litwa posiada aż dwóch wielkich sąsiadów: Rosję Sowiecką i Niemcy, które, zdawałoby się, winne być bardzo zainteresowane kwestją integralności terytorium litewskiego. Nie wiadomo dlaczego jednak w 1927 roku, gdy Pilsudski w Genewie przyparł do ściany Voldemarasa, ani Niemcy, ani Rosja rządu litewskiego nie poparły. Nie wiadomo czyja w tym wypadku wina, czy samych Litwinów, czy samych sąsiadów Litwy.

Gdyby uwaga całego świata nie była zaabsorbowana przez konflikt mandzurski, wyrok haski stałby się najdonioślejszym wyrokiem w bieżącej polityce międzynarodowej” (Wilbi).

PROROCTWA „LIET. AIDAS” W ZWIĄZKU Z WYROKIEM HASKIM.

„Liet. Aidas” (Nr. 246 z 29. X. r. b.) zadaje sobie następujące pytanie: „Co uczyni Polska po klęsce haskiej?” Po rozważeniu — już po raz setny chyba — zaborkowości polskiej i korzyści, płynących dla Litwy z wyroku Trybunału Haskiego, daje urzędówka litewska na swe pierwotne pytanie odpowiedź następującą:

„Należy się spodziewać, że Polska postara się cios ten (wyrok haski) w jakikolwiek sposób odparować. Rzecz ciekawa w jaki to sposób nastąpi. Narazie oczywiście Polacy czekać będą na ostatnie słowo Rady L. N.” (Wilbi).

DREWNIANE BUDYNKI DLA SZKÓŁ.

Jak podaje „Echo” (Nr. 290), Gabinet Ministrów uchwalił w związku z niezwykłym spadkiem cen na drzewo stosować na szeroką skalę budowę nowych gmachów szkolnych z drzewa. (Wilbi).

STRAJK.

W Kłajpedzie wybuchł strajk robotników zatrudnionych w tartakach. Strajkuje około 1200 ludzi. Powodem strajku jest obniżenie płac zarobkowych o 20 proc. Pracodawcy motywują to obniżką spadkiem fruty, z powodu czego ponoszą oni wielkie straty na dostawach do Anglii. Wobec strajku szereg statków, które miały być załadowane materiałem drzewnym, opuściły port kłajpedzki. Stosunki między stronami bardzo się zaostrzyły, tak że nie należy się spodziewać szybkiego zakończenia strajku.

Dr. H. FEJGUS

CHOROBY WEWNĘTRZNE (specjalność żołądka i jelit). Gabinet Roentgenologiczny. Przyjmuje od 11—1 rano i 5—7 wiecz. Zawalna 60 Telefon 812 p o w o ł i c i.

Drukowana w odcinku „Kurjera Wileńskiego” powieść Tadeusza Sikorskiego

p. t.

Życie na gapi

jest do nabycia

w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Zamordował kolegę — przemytnika by zawładnąć jego towarem.

Onegdaj na terenie odcinka granicznego Filipów miał miejsce niezwykle wypadek. Dwaj zawodowi przemytnicy Jan Piżera i Julian Okulowicz przekroczyli niepostreżenie nie granicę polską z zamiarem przemieszczania z Litwy większego transportu tytoniu i sacharyny. Po przekroczeniu linii granicznej przemytnicy postanowili pojeździć przodować się w głąb kraju i w tym celu, każdy z nich powędrował inną drogą. Za ledwie jednak Okulowicz został oddalony się na kilkaset metrów został znikąd napadnięty przez Piżerę, któremu po oddaleniu się kolegi przyszła myśl zawładnięcia jego przemytem. Mysł że Piżera bez namysłu wetleł w czyn i dopędzwszy nie spodziewającego się podstępnie kolegę zarzucił mu błyskawicznie na szyję petle i po krótkim samotaniu się udali.

W kilka godzin później patrol K. O. P. ustrajac nad ranem odcinek graniczny natrafił na zimne już zwłoki jakiegoś osobnika. Traf chciał, że prawie jednocześnie zatrzymany został Piżera, przy którym znaleziono przemyt wartości kilku tysięcy złotych. Podczas badania w strażnicy przemytnik-morderca zdradzał niezwykle podniecenie, co nasuwało myśl, że ma on jakiś związek z tajemniczo zamordowanym osobnikiem. W toku dalszego śledztwa hipoteza ta znalazła całkowite potwierdzenie. W ogniu krzyżowych pytań Piżera przyznał się do podwójnej zbrodni: morderstwa i przemytu. Zbrodnia została przekazana do dyspozycji władz śledczych.

Kiwiszki.

Zaduski.

Rok rocznie Koło Młodzieży Wiejskiej imienia Władysława Syrokomli z Kiwiskiej wybiera się na grób swego patrona i pełni tam straż honorową. Niemniej sympatyczny widok i w tym roku przedstawiała straż honorowa. Sztafeta powiewająca żałobnie, koleżanki ubrane tak skromnie jak wiesz z sierpami na ramieniu, koledzy w szarych sweterach z kosami osadzone na sztorach jak koszyrnicy — to wszystko tchnęło tak głęboką i smutną lirą Syrokomli, tak jakąś dziwną pieśnią bez głosu płynącą razem z wichrami jesieni to żywy obrazek trwałej dołi wsi.

Młodzież złożyła dorocznym zwyczajem wieńiec ze świecy i sosny, pełen poszumów i rozgłosów szumnej doły szmerliwej jesieni.

Fakt ten staje się tem radosniejszy, że dla się wyczuć u młodzieży wiejskiej ten głęboki kult dla słów Mistrza liry, które stały się częścią ich duszy. Trzeba było śledzić ich zaciekawienie z którym słuchali przemówienia prezesa koła, że żarliwość i zapal przy pełnieniu tych funkcji, by zrozumieć to wszystko. Wdzięczność tym, którzy oddali spełnioną, mówią za siebie. Praca która prowadzi Koło daje gwarancję, że młodzież wychowana w tym ruchu stworzy dla Państwa nowy typ obywatela kroczącego do lepszego Jutra wsi, świadomego swej roli dziejowej w Państwie.

Przechodzeń.

Mielegiany.

Wystawa rolnicza.

W dniu 26 października 1931 r. w Mielegianach pow. święciańskiego po raz pierwszy na tamtym terenie odbyła się wystawa Przysposobienia Rolniczego.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogrodzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogrodku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dzwonek

Pogoń

w Nowogrodku

„KRÓL JAZZU“

NASTĘPNY PROGRAM: „MONTE CARLO“

OGŁOSZENIE.

Zarząd wiecienia w Nowogrodku ogłasza przetarg ofertowy na dzień 16 listopada 1931 roku na godz. 12 w południe na dostawę: żyta 12 tysięcy kilogramów, ziemniaków 60 tys. kg., grochu 2 tys. kg., fasoli 1000 kg., kaszy jęczmiennej 2 tys. kg., kaszy gryczanej 500 kg., słoniny 1000 kg., — loco magazynu wiecienia.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii wiecienia do godz. 12-jej w południe dn. 16 listopada 1931 r. z dołączeniem kwitu kasj. Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej ewentualnie wspomniane wadium można złożyć przed komisją przetargową.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia przetargu ustnego niezależnie od przetargu ofertowego i wyboru oferenta. Artykuły żywnościowe winny być statunku bardzo dobrego.

Nowogród, 4.XI 1931 roku.

Naczelnik wiecienia.

W. Makowski.

Nowogród.

Z działalności Powiatowego Komitetu Pomocy poszkodowanym przez klęski żywiołowe.

Na terenie gminy wsieleskiej, najbardziej przez klęski zniszczonym, prowadzona jest od dnia 20 października akcja dożywiania dzieci pod kierownictwem Komitetu gminnego, do którego Sekcji żywnościowej wchodzi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, gminy, rodziców i nauczycieli. Dożywianie odbywa się w szkole powszechnej we Wsielebnie (200 dzieci) i we wsi Nizowiec (76 dzieci). Wydawana jest gorąca kasza jęczmienna lub gryczana, do której okraszona i 10 deka chleba; gdy zostanie zużyty ten cukier — druga zmianę będzie stanowiła herbata. dwadzieścia deka chleba i 4 deka słoniny. Koszt żywienia jednego dziecka wynosi mniej więcej 10 groszy dziennie. Chleb wypiekany jest na miejscu w młynieczku za części przyspieku, opłat ofiarowych przez właściciela młynku. Wsieleb hr. O'Rourke, złożył na młynie i kasze dostarczanie są przez Komitet Powiatowy z Nowogrodka. Dotychczas dostarczono 100 p. żyta na chleb i 316 kg. jęczmienia i gryki na kaszę. Jednocześnie zakupiono 105 kg. słoniny za pieniądze wyasygnowane przez p. wojewodę na cele pomocy dla poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Dnia 1-go listopada wydano ogółem 2146 porcji.

Dla zorganizowania całej pracy, będącej pod bezpośrednim zarządem kierownika szkoły powszechnej we Wsielebnie, odbyły się w obecności przewodniczącej Sekcji dożywiania przy Powiatowym Komitecie—dwa zebrania, na których postanowiono uruchomić w najbliższym czasie dalsze dwa punkty dożywiania; we wsi Karnysze i Biełnie.

Migawki nowogrodzkie.

— No i cóż w tem nadzwyczajnego, że Nowogrodzkie zdobył się na jeden samochód dla straży pożarnej, pomyśli niejedyn wianian — Przecież w naszym wieku — samochód nie jest nowinką.

Tak, ale dla Nowogrodzian jest to nowinka nielada. Bo i całą tranżakcję kupna przeprowadzono z niemalą pompą i... dotatkami. Różni — różnie na ten temat mówią. Poważni ojcowie „znający się na rzeczy”, tak o tem sobie opowiadają:

— No jakże tam panie Feliksie poszło z samochodem.

— Wcale nic nie poszło, ledwie go wciągnęli i to o godzinie pierwszej w nocy, żeby nowogrodzianie ich nie wysmiali.

— A jakże był on wymalowany? Pewnie

w czerkiesze, z szablą z ostrogami i na koniu, a z tyłu za nim slangret... o bo nasi żydowkie mają dla munduru wielki respekt.

— Co pan gada? był pomalowany na czerwono.

— O retę... na czerwono... To niby smok? takie strzydło.

— Wcale on smokiem nie nazywa się, a tylko samochód — Kuroczycki.

— No, no... był to pomysł pania tego... odradu poznać prowincję... Ale, słyszałem, że jednak z orkiestrą go spolykano...

— Ano grali, lecz oprócz orkiestry i kilku gapiów, którzy myśleli, że to straż do Tworzę wysyłają — nikogo nie było.

— Aj, aj... to mi nowinka...

— Tak, tak panie Henryku, ale gdy na-jutrz stodoła niedaleko miasta zapaliła się — to i nikogo ze strażaków nie było.

— Pocóż oni mają tam jechać, kiedy samochód jest?

— Otóż to... Czekali w łózkach na samochód, samochód — na szofera, a szofer — na montera, a tymczasem stodoła fić — poszła z dymem.

Iw.

ŻYCIE HARCERSKIE.

Harcerze nowogrodzcy dla bezrobotnych.

W związku z ciężką sytuacją w państwie na rynku pracy harcerze 3-ciej Drużyny im. Marszałka Piłsudskiego, złożyli do dyspozycji Komitetu Powiatowego dla Spraw Bezrobotnych z 10 oddając jednocześnie do dyspozycji Komitetu swoje usługi w zakresie pracy pomocniczej.

Domowy wyrób nart w 3-iej drużynie Harcerzy.

W związku z prowadzeniem w 3-ciej Drużynie Harcerzy im. Marszałka Piłsudskiego kolejna wieczornica, w której wzięli udział: harcerki z 2-giej Drużyny Harcerki im. Elżby Orzeszkowej, harcerze z Trójki i z Dwójki. Na program wieczornicy złożyły się: radjokonsert produkcje harcerzy na mandolinie, tańce przy dźwiękach mandoliny, gry i zabawy towarzyskie, oraz śpiewy.

R. K.

Lida.

Gorące posiedzenie Rady Miejskiej.

Od godziny 21 w poniedziałek do godziny 6 rano we Lwów trwał nadzwyczajny posiedzenie Rady Miejskiej m. Lidy. Na posiedzeniu tem przyjęto przedłożony i uzgodniony przez komisję finansową preliminarz budżetowy m. Lidy i przedsiębiorstw komunalnych na rok 1931-32, dokonano wyborów burmistrza, zastępcy i ławnika, załatwiono sprawę konwersji pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz powzięto uchwałę co do pretensyj firmy Gans i S-ka należności za budowę elektrowni miejskiej.

Na temże posiedzeniu Zrzeszenie Narodowo-Chrześcijańskie w składzie 3 radnych: Z. Stasiewicza, M. Stasiewicza i K. Filipczyka urządziło demonstrację w postaci złożenia deklaracji, żądającej rozwiązania Rady Miejskiej i rozpisanie nowych wyborów. Po złożeniu deklaracji wyżej wymienieni nie opuścili sali obrad. Powodem powyższej demonstracji było pozabawienie dr. Haniłowicza, od 3 miesięcy mieszkającego poza Lida, mandatu radnego przez władze nadzorczą.

Rada Miejska powzięła jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko oświadczeniu senatora Boraha w sprawie rewizji granic i dostępu do morza. Rezolucja stwierdza, że Rada Miejska m. Lidy stać będzie zawsze na straży całosci granic Rzeczypospolitej, jej niepodległości i swobodnego dostępu do morza.

O godzinie 5 rano Rada Miejska m. Lidy jednomyślnie dokonała wyboru burmistrza którym został p. Józef Zadurski. Pan Józef Zadurski poprzednio był sekretarzem Wydziału Powiatowego w Lidzie, a przez ostatnie trzy miesiące pełnił obowiązki komisarza burmistrza Lidy. Zastępcą burmistrza został dotychczasowy ławnik Marek Kaczmar. Na ławników wybrano Januszewskiego Wincentego i Konopko Mojżesza. Zastępcą burmistrza Kaczmar i ławnik Konopko są wyznania mojżeszowego.

Towarzystwo Opieki nad b. Pracownikami Polskiej Tajnej Oświaty Przedwojennej

Zarząd Tow. podaje do wiadomości, że rozpoczął swoją działalność i przyjmując wszelkie sprawy odnośnie celów Tow. a mianowicie: podania o zapomogi, rejestracja byłych pracowników oświatowych oraz wszelkie dane dotyczące ich pracy oświatowej, zebrane przez osoby sympatyzujące z pracą Tow.

Informacyjnie udziela sekretarz Tow. p. Stanisław Jaroński, zaulek Mantwiliowski 2 od 4-5-jej. W sprawach kasowych przyjmuje skarbnik Tow. Dr. Świeżyński ul. Św. Jakubka Nr. 16 we czwartki od 4-5-jej.

Składka Tow. wynosi dla członków rzeczywistych, (pracowników dawnej oświaty), 6 zł. rocznie, dla wspierających 10 zł., dożywnych 100 zł.

Zawyższy iż los prawie wszystkich byłych pracowników oświatowych jest bardzo obecnie ciężki, gdyż często brak dostatecznych dokumentów nie pozwala im otrzymać emerytury, jedynie ofiarności publiczna, społeczeństwa dla którego pracowali może ulżyć niedoli.

Wszystkie pisma polskie proszone są o powtórzenie tego wezwania z zapisywaniem na członków Tow. gdyż to jedynie pozwoli udzielać zasłużonym pracownikom koniecznej zapomogi i otoczy ich starość należytą opieką.

Prezes Hel. Romer.

Sekretarz S. Jaroński.

O projekcie nowego Kodeksu Karnego.

Referat p. Wiświckiej-Szabelskiej w Z.P.O.K.

W ciekawym swoim referacie, wygłoszonym na czwartku dyskusyjnym z Z.P.O.K. p. Wiświcka-Szabelska poruszyła z projektu nowego Kodeksu Karnego przedzwyczajone paragrafy dotyczące ochrony kobiety i dziecka, a później dopiero zaznaczyła inne cele kawy projektowane zmiany w K. K.

Prelegentka zaznaczyła na wstępie, iż projekt K. K. został przyjęty w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R. P. i czeka jedynie na zatwierdzenie przez ciało ustawodawcze.

Nowy Kodeks Karny w zastosowaniu do przestępstw mieniać do lat 13, a nawet do przestępstw nieletnich popełnionych bez pełnego rozeznania do lat 17, przywidywuje stosowanie nie karalności ale metod wychowawczych, bądź oddanie pod opiekę rodziny, bądź to opiekuna albo wreszcie do zakładu wychowawczego. Niestety nie mamy dotychczas w Polsce zakładów wychowawczych dla małoletnich przestępców, gdyż nie pokrywają się one z zakładami wychowawczymi dla młodzieży w moralnie zaniebiedanej. A dopiero gdy metody wychowawcze nie skutkują oddaje się małoletniego przestępcę do zakładu poprawczego, (mamy ich dwa Studenckie i Wileńskie, a i te pozostawiają wiele do życzenia).

Intencje wychowawcze nowego kodeksu w stosunku do nieletnich przejawiają się w artykułach, które głoś, że przestępstwo popełnione do lat 17, ukarane będzie przez Zarząd Zakładu nie przez sąd.

W zastosowaniu do kobiety, nowy kodeks karny bierze w opiekę kobietę, która nie ukończyła 17 lat życia. Gwałt będzie karany za popełnienie względem nieletniej do lat 17, (nie jak dotychczas było do lat 14).

Nowy Kodeks Karny liczy się z potrzebami życia i jest bardziej humanitarny od dawnego, zastosowuje złagodzenie kary a nawet darowanie za kradzież żywności małej wartości dla zaspokojenia głodu. Znosi karalność za homoseksualizm, cudzołóstwo. Po zostawia decyzji sędziów złagodzenie kary śmierci na karę więzienia i zawiera wiele innych humanitarnych paragrafów.

Nowy Kodeks Karny zawiera rozdział o przestępstwach przeciwko głosowaniu i całemu ustawodawczym. Wreszcie zawiera bardzo ciekawy przepis o karaniu więźniem do lat 5 za publiczne nawoływanie do wojny zaczepnej, oczywiście czyn ten jest karalny tylko wtedy gdy on jest również uznany za karalny przez państwo przeciw któremu nawoływanie jest skierowane. Przepis ten świetnie o pacyfistycznych tendencjach ustawodawców polskich, ale przesłanie on być martwą literą dopiero wtedy gdy i inne państwa weślą ten przepis do swoich kodeksów.

Po referacie wywazała się ożywiona dyskusja w której brały udział: panie Rostkowski, Świdowa i prawie wszystkie zebrane panie, które przy herbatce rozpytywały prelegentkę o interesujące je paragrafy i prosiły o wyjaśnienie zastosowania przepisów prawnych do życia.

Zet.

Sprostowanie.

W umieszczeniu w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 28 października b. r. komunikacie o losowaniu książeczek oszczędnościowych P. K. O. serji II, okazały się następujące omyłki: zamiast Nr. 50.865 podano 50.868, zamiast Nr. 51.205 podano 51.103, pozostaw opuszczone, zupełnie Nr. Nr. 65.668, 87.171 i 98.947.

Echa nadużyć z książkami opałowymi w Dyrekcji P. K. P.

Niesumienny urzędnik po nieudanej próbie ucieczki sam oddał się w ręce władz.

12-go października r. b. donosiliśmy w „Kurjerze Wileńskim” o zlikwidowaniu w zarodku, przez wydział śledczy afery z książkami opałowymi w oddziale mechanicznym dyrekcji P. K. P.

Oszustwo polegało na sfalszowaniu książeczek opałowych, podrobieniu podpisów naczelnika oddziału i wystawianiu tych książeczek na fikcyjne nazwiska. Oszuści zdążyli w ten sposób sprzedać 30 takich książeczek kupcom wileńskim.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że inicjatorem tej oszukańczej afery był urzędnik oddziału mechanicznego dyrekcji kole-

jowej Romuald Radziejewski (ul. Wiwulskiego Nr. 12), który dowiedziawszy się o aresztowaniu jego współwinów, przeczornie ułonił się z Wilna. Policja rozesłała za zbiegłymi listy gończe, lecz bez pozytywnego wyniku.

Dopiero w tych dniach Radziejewski sam zgłosił się do policyj gdzie został natychmiast aresztowany. Jak wynika z jego zeznań po wykryciu oszustwa usiłował on zbiec z granicę, a gdy mu się to nie udało, powrócił do Wilna i zgłosił się do policyj.

Decyzja władz sądowych Radziejewskiego osadzono w więzieniu Łukiskim. (c).

„10-CIU Z PAWIAKA“

Dziś premjera! W kinach Helios i Hollywood (Patrz na ostatniej stronie)

KRONIKA

Czwartek 5 Listopad

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S. w Wilnie z dnia 4 XI — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 765

Temperatura średnia: + 6° C.

najwyższa: + 9° C.

najniższa: + 5° C.

Opad w milimetrach: 0,1

Wiatr przeważający: połudn.-zach.

Tendencja baroma: bez zmian.

Uwagi: pochmurno, lekka mgła.

OSOBIŚCIA

— Wojewoda Kostek-Biernacki w Wilnie. W dn. wczorajszym przybył do Wilna wojewoda nowogrodzki k. Kostek-Biernacki.

— Uczony belgijski w Wilnie. W dniu wczorajszym bawił w Wilnie profesor uniwersytetu brukselskiego p. H. Gregorie i złożył wizytę p. wojewodzie.

URZĘDOWA.

— Piekarze interwjują o podniesienie cen chleba. W dniu wczorajszym p. wojewoda przyjął delegację piekarzy i młynarzy, która w związku z ostatnią wyżką cen na żyto interwjuowała o podniesienie cen na chleb.

ADMINISTRACYJNA.

— Starosta Grodzki Wileński ukarał właściciela piwiarni przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 41 w Wilnie Bronisława Skindera za dopuszczenie skutkiem braku nadzoru do sprzedaży wódki w jego piwiarni w niedzielę w dniu 18 października r. b. w godzinach zakazanych — grzywną w kwocie 300 zł., z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni are sztu.

Również została ukarana zarządzająca kasą piwiarnia Skindera Bronisława Ciemnołowska, która dopuściła się w dniu wskazanym w godzinach zakazanych sprzedaży wódki, grzywną w kwocie 300 zł. z zamianą w razie nieściągalności na are sztu.

— Nowe ceny na mięsno. Starosta grodzki na podstawie porozumienia z cechem rzeźników i handlarzy mięsnych ustalił nowe ceny na mięso które obowiązują od dnia 5 listopada.

Według nowego cennika: 1 kg. wólowego mięsa pierwszego gatunku z dodatkiem 30 proc. kości 1.10 zł., bez kości — 1.50 zł. 1 kg. drugiego gatunku mięsa wołowego z kośćmi — 85 groszy, bez kości — 1.30.

Mięso koszerne pierwszego gatunku — 2.20 za kłgr.

Kupcy którzy będą pobierali ceny wyższe ukarani zostaną grzywną do 3.000 zł.

MIEJSKA.

— Domowe obiady w opalach. Naskutek złożonego przez zarząd Stowarzyszenia właścicieli restauracji memoriału w sprawie wytwarzania legalizowanym zakładom gastronomicznym konkurencji przez osoby, trudniące się wydawaniem t. zw. „domowych obiadów”, bez posiadania na to uprawnień, konieczny, nie ponoszące opłat za patenty, świadectwa przemysłowe oraz nieopłacające żadnych podatków ani świadczeń, władze skarbowe oraz Magistrat żywo zainteresowały się tym stanem rzeczy.

W związku z tem Izba Skarbowa poleciła wszystkim podległym swoim urzędem podatkowym zwrócić baczną uwagę na podobne przedsiębiorstwa i w wypadkach stwierdzenia, że prosperują bezprawnie, odpowiedzialnych za to ściągając na drodze karny.

Urząd przemysłowy Magistratu również zajął się tą sprawą i celem powzięcia odpowiedzialnej decyzji zwołał specjalną konferencję, zapraszając do udziału w niej zainteresowanych przedstawicieli Słow. właścicieli restauracji.

LITERACKA.

— Dzisiejsza 140 Strona Literacka poświęcona będzie twórczości utalentowanego literatki p. Ewy Szelburg Zarębskiej z Warszawy. Autorka „Chusty św. Weroniki” odczyta dzisiaj w siedzibie Związku Literatów szereg swoich niedrukowanych utworów. W recytacjach wezmą również udział artyści teatrów wileńskich.

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz. Wstęp dla członków rzeczywistych i członków-sympatyków oraz osób posiadających karty wstępu bezpłatny. Osoby nie należące do Związku mogą być na zebraniach srodzowych w charakterze gości po każdorazowym powołaniu się na jednego przynajmniej członka rzeczywistego lub członka-sympatyka Związku i opłaceniu wstępu.

ARTYSTYCZNA.

— Z Wileńskiego T-wa Niezależnych Artystów Malarzy. W dn. 25 z m. odbyło się Walne Zebranie T-wa, na którym uchwalono urządzenie w Wilnie II-jej Wystawy T-wa na wiosnę r. p.

W tych dniach T-wo otrzymało przychylną odpowiedź od Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie w kwestii urządzania wystawy T-wa w jednej z sal Zachęty.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Czwartek akademicki zorganizowany przez Akad. Koło Walki z Alkoholizmem odbędzie się dziś w sali „Ogniska” ul. Wielka 24 o godz. 20.

Zet.

RÓŻNE.

— II turniej szachowy w Wilnie We wto rek wieczorem odbył się w restauracji „Imperjal” przy ul. Niemieckiej 35. Otwarcie II-go turnieju szachowego w Wilnie. Otwarcie zgromadziło przeszło 100 miłośników gry szachowej.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. Segal. Wybrano zostało jury w składzie: p. p. Lubockiego, mgra Orensztyna, Piaseckiego i dra Roma.

W pierwszym dniu rozegrane były 2 partie. Tirsztajn — Galin, która skończyła na remis i Kimels — dr. Gersten która wygrał Kimels.

W turnieju bierze udział 10 najlepszych szachistów wileńskich.

Pierwszy turniej szachowy w Wilnie odbył się w roku 1922. Największą ilość wygranych partij miał wtedy p. Kimels.

— Propaganda akcja sądowienca na Wileńszczyźnie. Komitet opieki nad wsią wileńską ukonczył akcję propagandową zakładania sądów owocowych na terenie powiatu wileńsko-trockiego pod fachowym kierownictwem i silną szkół. Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie i Szkoły Rolniczej w Bukiszkach. Zasadzono bezpłatnie 2700 drzew owocowych u przeszło 500 włościan.

Akcja ta spotkała się z gorącym uznaniem wśród włościan.

— Pomoc finansowa dla Kas Chorych. Szereg Kas Chorych, szczególnie w okęgach rolnych znalazł się w ciężkiej sytuacji finansowej wobec ulg płatniczych, z jakich korzysta rolnictwo. Aby przyjąć z pomocą tym kasom, między in. i wileńskimi, władze nadzorcze zmobilizowały kapitały Kas Chorych znajdujące się obecnie w lokatach i z tych kapitałów udzielono kasom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji krótkoterminowej pożyczki.

Tego rodzaju akcja na szerszą skalę przeprowadzona została na terenie Kas Chorych po raz pierwszy.

— Utworzenie centrali zakupów Kas Chorych. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie utworzona zostanie centrala zakupów Kas Chorych, która pokrywać będzie całkowicie potrzeby wszystkich kas na terenie całej Polski, począwszy od środków leczniczych, a skończywszy na samochodach i wielkim taborze.

Celem utworzenia centrali zakupów jest zaoszczędzenie zbędnych kosztów pośrednictwa przy dostawach do poszczególnych Kas.

ZABAWY.

— Zabawa na niezamierzonych uczniach. W sobotę 7 listopada b. r. odbędzie się w lokalu rosyjskiego towarzystwa (Mickiewicza 22) taneczna zabawa połączona z występami muzycznymi i wokalnymi na rzecz niezamierzonych uczniów gimnazjum im. J. Kruszwskiego. Ze względu na piękny cel, nie wątpimy że kochające młodzież Wilno tłumnie pospieszy by polecić przyjemne z pożytecznym. Początek o godzinie 8.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w gimnazjum.

Zabawa na Bezrobotnych. Związek Młodzieży Ewangelicko-Reformowanej im. Szymona Komarskiego wspólnie z Młodzieżą Ewangelicko-Augsburską w dniu 10 listopada r. b. o godz. 20 urządziła herbatkę taneczną w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 1 (Sala Kresowa). Całkowity dochód z zabawy przeznacza się na pomoc bezrobotnym i zostanie przekazany Wojewódzkiemu Komitetowi do spraw bezrobocia w Wilnie.

Ceny biletów: dla dorosłych 2 zł. uczęszczać młodzież i akademicy 1 zł. Bilety można nabywać w Konsystorz Ewangelicko-Reformowanym ul. Zawalnej 11, w parafii Ewangelicko-Augsburskiej ul. Niemiecka 9, u osób wydelegowanych i w dniu zabawy przy wejściu.

— Zabawa Towarzyska Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. Kto chce się dobrze i wesolo bawić niech spieszy na Zabawę Towarzystwa ZPOK, która się odbędzie dnia 7 listopada r. b. w lokalu cukierni Zielonego Sztralla (Mickiewicza Nr. 22).

Wyjątkowo tani i dobrze zaopatrzony bufet, doborowe towarzystwo i doskonała orkiestra przegrywająca do tańca zapewniają każdemu miłe spędzenie wieczoru. Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 11-jej wieczór.

— Na rzecz akcji kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy. Polski Biały Krzyż, prowadzący akcję kulturalno-oświatową wśród żołnierzy, urządza imprezę, która zasilić ma, dochodem swym fundusze na ten cel. Impreza ta zasługuje przeto na powszechne poparcie wianian. Będzie to „Wieczór rozmaitości”, na którego program złoży się dział koncertowy, rewja kolejąwa, nadzwyczaj urozmaicona i dancjng. Wieczór odbędzie się w najbliższą sobotę dnia 7 b. m. o godz. 20 w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Kolejowej 19. Tańce trwać mają do godziny 4 rano. Bufet ofiarnie zaopatrzonej. Wstęp 2 zł. od osoby. Doskonała zabawa zapewniona.

Popierajcie Lige Morską

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni” W czwartek dnia 5-go b. m. dla kolejowych pełna komicznych sytuacji „Aureliu nie rób tego”, w której rolę popisu znaleźli E. Gliński, Dł

Werbunek i szkolenie Komisarzy Spisowych.

Najpoważniejszym zadaniem powołanej niedawno do życia Miejskiej Komisji Spisowej jest zwerbowanie i wyszkolenie odpowiedniej ilości Starszych i Okręgowych Komisarzy. Zajęła się tem wyłoniona przez Komisję Podkomisja Naukowo - Werbunkowa. Ostatnie posiedzenie Podkomisji odbyło się dnia 3 bm. pod przewodnictwem prof. M. Gutkowskiego. Jak wynika z dotychczasowych postępów akcji werbunkowej gros komisarzy będzie się rekrutował z spośród nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, z spośród uczniów wyższych klas szkół średnich i z spośród studentów wyższych Wydziału Prawa i Nauk Społecznych. Tą drogą, o ile przyjdą z pomocą jeszcze urzędnicy państwowi i komunalni da się stworzyć potężny liczący około 1000 osób aparat spisowy.

Przygotowanie tego aparatu do pracy odbędzie się drogą pośrednią, to znaczy, że najpierw zostaną wyszkoleni Starsi Komisarze, a następnie dopiero oni wezmą udział w szkoleniu Komisarzy Okręgowych.

Kurs instruktorski dla starszych komisarzy rozpocznie się już we wtorek dnia 10 bm. i będzie trwał 4 dni. Wykłady będą się odbywały w godzinach popołudniowych. Kurs poprowa-

dzą prof. M. Gutkowski, prof. Wł. Studnicki, wiceprez. W. Czyż, wic. A. Narwojsz, dr. A. Hirsberg, Naczelny Komisarz Spisowy T. Nagurski i jego zastępcy J. Święciecki.

Dokładny program kursu zostanie podany w najbliższych dniach.

Ceny na wyroby masarskie i mięso wieprzowe.

Starostwo Grodzkie komunikuje: Na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Wileńskiego z dnia 29 sierpnia 1931 r. (Dz. Woj. Wileń. Nr. 8 poz. 113 z 1931 r.) upoważniającego mnie do normowania cen maki, chleba, mięsa, przetworów mięsnych i t.d., uchylałm zarządzenie moje z dnia 20 stycznia 1931 r. w przedmiocie cen maksymalnych na mięso wieprzowe i wyroby masarskie i ustalam następujące ceny, obowiązujące z dniem 5 listopada 1931 r.:

Ślonina świeża — 2.00 zł.
Ślonina wędzona — 2.60 zł.
Ślonina solona I gat. — 2.40.
Ślonina solona II gat. — 2.00 zł.
Ślonina węgierska — 3.00 zł.
Sadło świeże — 2.20 zł.
Sadło wędzone — 2.20 zł.
Boczek świeży — 1.60 zł.
Schab świeży nierabany — 1.60 zł.
Schab świeży rabany — 1.80 zł.
Schab smażony — 4.30 zł.
Szyńska świeża — 1.50 zł.
Szyńska wędzona gotowana — 4.30 zł.
Szyńska wędzona — 4.30 zł.
Poledwica wędzona — 4.30 zł.
Karkowina wędz. gotowana — 4.30 zł.
Rozmaitości I gat. — 4.00 zł.
Rozmaitości II gat. 3.00 zł.

Boczek wędz. gotowany — 2.70 zł.
Łopatkę — 1.40 zł.
Głowa — 0.80 zł.
Nogi — 0.50 zł.
Nerki i wątroba 0.90 zł.
Kielbasa świeża — 1.80 zł.
Kielbasa czosnkowa — 1.20 zł.
Kielbasa brunświecka — 5.10 zł.
Kielbasa salami — 5.10 zł.
Kielbasa litewska — 4.30 zł.
Kielbasa myśliwska — 3.50 zł.
Kielbasa lubelska — 3.20 zł.
Kielbasa sucha — 3.60 zł.
Kielbasa martabela — 3.20 zł.
Kielbasa pasztetowa — 2.80 zł.
Kielbasa krakowska sucha — 3.20 zł.
Kielbasa krakowska świeża — 2.70 zł.
Kielbasa herbaciana — 2.70 zł.
Serdelki — 3.00 zł.
Parówki — 3.20 zł.
Salceson włoski — 2.70 zł.
Salceson zwyczajny — 1.10 zł.
Salceson szwabski — 1.50 zł.
Obrzynki I gat. — 1.80 zł.
Obrzynki II gat. — 1.10 zł.
Szmalce — 3.00 zł.
Szmalce — 3.00 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą karani w drodze administracyjnej w myśl art. 4 i 5 Rozp. Prez. R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. Nr. 91, poz. 527) aresztom do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 zł.

W. Iszora
Starosta Grodzki.

KINA I FILMY

„NASZE NIEWINNE NARZECZONE“ (Hollywood).

Ekstrakt banal. Treść: Niewybredna psu do-moralna historyjka, jako pretekst do uka-

zania Joana Crawford, Anity Page, Doroty Sebastian i innych, szczególnie zaś pierwszej w istocie — bardzo pomyślnie, w sposób charakterystyczny dla wielkiej amerykańskiej kinematografii, przedstawia. Piękne modelki pokazujące co mogą jakoś bez obrzydzenia policji amerykańskiej, stosunkowo wszakże sporo. W każdym razie dosyć dla ekscytowania niektórych starszych panów, że jakby dla nich wydaję się ten film zrobiony, technicznie (b. efektowne zdjęcie i de-koracje), doskonale, aktorsko dość poprawnie. Fabuła — co bezzasadnie naiwne, z rozpaczywie głupimi napisami, tak że skre-cać się trzeba, patrząc na te do niemożli-wości wyświechtane komuny, wobec któ-rych słynne rozmówki polsko-niemieckie czy francuskie Ollendorfa wydają się idealnie mądrości i świeżości. Wszystko razem po amerykańsku tego — sentencjonalne daje się w sensie sprowadzić do znanej piosenki ludowej, kończącej się w pierwszej zwrotce słowami: „...cy wesela pokać a w drugiej — „trochę, niewiele, przedzie będzie wesela”. Te właśnie problemy są treścią prywatnego życia wspomnianych modelek. W ostatnim akcie „bezlitosny los” mijały dwie, które niebawem zaufały drugiemu z nich, zaś wynosi inną, wytrwale oczekującą, „wesela”. Konkluzja? Radość że nie tylko u nas robi się rzeczy wulgarnie i głupie w filmie, szkoda że pomimo wszystko jeszcze niekiedy dość efektowne, jak w danym wypadku. (sk).

RADIO

FALA 244,1 m. — stacja o mocy 0,5 Kw.
FALA 581 m. — stacja o mocy 22 Kw.
CZWARTEK, DNIA 5 LISTOPADA 1931 R.

11.40: Komunikaty i sygnał czasu. 12.10: Komunikaty meteorologiczne. 12.15: Pogadanka. 12.35: Poranek szkolny. 15.00: Pro-gram dzienny. 15.05: Komunikaty. 15.25:

„Wśród książek“ 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Żywe cichego pracownika“ (Ernesta Adama) — odczyt. 17.35: Koncert popo-łudniowy. 18.50: Pogadanka gospodarcza. 19.00: „Skryżanka pocztowa Nr. 174“ 19.20: Program na piątek i muzyka z płyt. 19.25: „Czy mój odbiór jest dobry?“ — pogad-19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: „Dzieje papierosa“. 20.15: Muzyka lekka. 21.25: Słuchowisko. 22.10: Komunikaty i mu-zyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 6 listopada 1931 roku.

11.40: Kom. i sygnał czasu. 12.10: Kom. meteorologiczny. 14.00: Program dzienny. 14.05: Muzyka z płyt. 15.05: Komunikaty. 15.25: „Sto lat badań chem jest komór-ka“ — czyt. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „Apollo o Dionizos“ — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.55: Lekcja angielskiego. 17.10: „Przyszłość Polski na morzu“. 17.35: Koncert poświęcony Niemcom i Syrokomli. 18.20: Muzyka z płyt. 18.50: Kom. L. O. P. P. 19.00: „Polakom na Kowieńszczyźnie“. 19.15: „Przegląd rolniczy prasy zagranic-nej“. 19.25: „Głotka Albinowa mówi“. 19.40: Program na sobotę. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

NA WILEŃSKIM O PRZYWLASZCZENIE ZNALEZIONO NA DNI WILEŃSKI.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna wpłynęła skarga zarządza-jącego fabrykę wód mineralnych Osmolow-skiego przeciwko b. pracownikowi fabryki Janowi Witucie, który przywłaszczył pie-niądze i syfony na dwieście z cześć zło-tych i zbiegł z Wilna.

Policja wszczęła za zbiegłym poszukiwa-nia. Rezerowano listy gończe, lecz bez skut-ku. Widuto zaginął bez śladu.

Dopiero wczoraj wieczorem policja śled-cza została powiadomiona, że w rzecze Wile-nej w pobliżu papierni w Kuczkuryskach na-trafiono na zwłoki topielca. W wieku od 27 do 30 lat. Ze znalezionych przy nim dokum-entów ustalono, że jest to Jan Wituto z Wilna poszukiwany przez wydział śledczy za przywłaszczenie.

Okoliczności tragicznej śmierci Wituty nie zostały narazie wyjaśnione. Możliwe jest, że popełnił on samobójstwo.

Zwłoki topielca przewieziono zostały do instytutu medycyny sądowej w Wilnie, gdzie dokonana zostanie sekcja zwłok.

Dalsze dochodzenie w toku. (e).

KRADZIEŻ.

Kozłowi Gilowi (Ludwisarska 1) skradzio-no ze sklepu 8 kg. margaryny, wart. 32 zł. Złodziei Bernatowicz Jana (Podgórną 10), Jarmolowicza Józefa (Tartaki 9) i Lucja Mi-chala (Mickiewicza 47) zatrzymano ze skra-dzionej margaryny.

SKLEP FUTER PORUDOMIŃSKICH I PRACOWNIA KUŚNIERSKA zostały przeniesione Niemieckiej 28 I piętro m. 6 (róg Wielkiej) Telefon ten sam Nr 13-72 do nowego lokalu przy ul.

Miejskie Od wtorku 3 listopada 1931 r. Godz. 4—6 **W sidłach zdrajców** NAD PROGRAM: Wybuch maszyn piekielnej. Godz. 6, 8 i 10 **W cieniu piramid** Cudowna epopeja miłosna na tle przepięknych krajobrazów Egiptu NAD PROGRAM: **Raj małżeńsk.** Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Salnickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwiękowy Kino-Teatr HELIOS Dziś uroczysta premiera! Korona polskich dźwięk! Arcydzieło, o którym mówi cała Polska. Bohaterska epopeja z dziejów walk Narodu. **Dźwiękowy Kino-Teatr HOLLYWOOD**

10-ciu z PAWIAKA

Porywająca pieśń nieśmiertelnej miłości i bezgranicznego poświęcenia. Zofia Batycka, Karolina Lubieńska, A. Brodzisz, B. Sam-borski, Józef Węgrzyn, Kazim. Justian. Zdjęć dokonano na autentycznych miejscach histor, wy-darzeń: na Pawiaku, w Cytadeli i na ulicach Warszawy. Film ten zaszczylił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudski i korpus dyplomatyczny. Ze wzgl. na wys. wart. artyst. dla młodzieży dozwolone. Film wysł. się jednocz. w kin. Helios i Hollywood. Honor. bilety nieważne. Początek o 4-ej. Na 1-y seans ceny zniżone

2 dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino CASINO al. Wielka 47, tel. 15-41 **Dziś!** Wielki przebój dźwiękowy! Najpotężn. arcydzieło miłosnej Miłości i bohater. lotników Dramat potężn. uczucia na tle Wielkiej Wojny W rolach głównych Colleen Moore Cary Cooper **Nieśmiertelna miłość** NAD PROGRAM: **Dodatek dźwiękowy Foxa.** Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świątecznym o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) **Dziś!** Motto: Pierwsza kobieta w życiu mężczyzny. Najpotęż-niejsze arcydzieło erotyczne p. t. Rola główne w tym rewela-cyjnym dramacie odzwiercają **Ofiarna noc** Mary Duncan i Charles Farrell. Początek seansów o godz. 5. W niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr STYLOWY al. Wielka 36. **Dziś!** Wybitnie artystyczne dwa 10% dźwiękowe arcy-dzieła w jednym programie! W rolach głównych **Blanche Montal i Henry Gorrat.** NAD PROGRAM: Najnowsza bomba huragan. śmiechu. Najpotężniejsi komicy amerykańscy Pat i Patachon w 100% dźwiękowej 10-cioaktowej komedii-farsie p. t. **DZIESIĘĆ MINUT STRACHU.**

Kino-Teatr LUX Mickiewicza 11, t. 15-61 **Dziś!** Nowa kopal. Nowe wydanie! Gigantyczne arcydzieło filmowe reżyserji znanego **Fryderyka Langa.** W rolach główn. artyści wszechświatowej sławy **Bernard Goetzke, Paweł Richter i H. A. Szlepow.** Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o go-dzinie 4-ej, w dniu świątecznym o godz. 1-ej po poł. Ceny miejsc od 40 gr.

Chirurg-Ortopeda Dr. Ch. Scharage ordynuje w chor. chirurgicznych i ortopedycznych (Heljo-Termo-Elektro i Mechnoterapia) od godz. 10—1 i 3—6 ul. Jagiellońska 8—15 7723

Przebój sezonu radiowego! Aparat radiowy zasilany wprost z sieci (typ ES II) Nie potrzebuje akumulatora i baterii tylko zł. 350.— z trzema lampami i głośnikiem Philipsa **Odbiera zagraniczne stacje na głośnik. Wyłącza stację wileńską.** Zadzajcie demonstracji u siebie w domu. — Dogodne warunki spłaty. **T-WO ELEKTRIT** ul. Wileńska 24 Telefon 10-38

FILIP MACDONALD. 39) **CZTERY DNI.** Przekład autoryzowany z angielskiego.

Ravenscourt zaśmiał się z pewnym przymusem. — Nie powinienem właściwie tego słuchać — rzekł. — Dopuszczacie się panowie bezprawia. Dlaczego mi pan to opowiada? — Odpowiedź Antoniego uległa zwłocze, bo weszła Ania z tacą, na której stała filiżanka kawy dla Antoniego, bu-telka, szklanka i karafka. Pomimo, że dziewczyna szła bardzo ostrożnie, szklane naczynia dzwoniły głośno jed-ne o drugie. Obsłużyła obu gości szyb-ko i w milczeniu wyszła. I znów Anto-ni zauważył w jej chodzie jakieś dziw-ne wahanie, tak jakby co trzeci krok zamykała oczy. Ravenscourt przyłożył fajkę do ust. — Dobrze. Dziękuję. Pańskie zdro-wie. A więc dlaczego mi pan to wszyst-ko opowiada? Właśnie mnie? — Dlatego — odparł Antoni — że pan ma nam pomóc. Wczoraj mógł pan mi nie wierzyć, ale teraz widzi-

pan, że moje domysły były uzasadnio-ne. Dollboysa zabito. Zabił go mój X, który zamordował również Blackat-tera i posła na szubienicę Bronsona, je-żeli go nie zdemaskujemy w przeciągu siedemdziesięciu dwóch godzin. Niech pan pomyśli! Mamy tylko siedemdzie-siąt dwie godziny czasu, żeby uratować od stryczka człowieka, który praw-dopodobnie mniej zasługuje na taki los niż ja, albo pan...

Teraz pan nie może wątpić. Na-straszaliśmy Dollboysa, który przy-puszczałnie skomunikował się z X-em, pytając, co ma robić. I X zastrzelił go, żeby uratować siebie. Teraz wiemy już bardzo dużo, ale mamy jeszcze do przewyciężenia ogromne przeszkody i tragicznie ograniczony czas. Mam przekonujący dowody niewinności Bronsona, ale żędnego takiego, na któ-ręgo podstawie możnaby odwołać wy-konanie wyroku. Wiemy to obaj. Je-żeli nie złapiemy X-a, Bronson umrze. Jeżeli nie złapiemy X-a i nie zmusimy

nieoficjalnej strony sprawy, to idzie w gruncie rzeczy o to, żebyśmy pomogli dowiedzieć swojej nieudolności. Jeżeli Bronson zostanie uratowany, to ja wyjdę na durnia, któremu wszystko jedno kogo powiesz, byle ostatecznie powie sił. Niech się pan wobec tego nie dźwi-ży, że wahałem się panu pomóc. Niech pan nie zapomina, że... Ale pomogę panu... Obiecałem i pomogę. Pierwszy raz w życiu zgadzam się na zakwestjo-nowanie swojej opinji... Chociaż nie jestem jeszcze zupełnie przekonany. Narazie obudził pan we mnie wątpli-wość. Myślałem o tem w nocy. Bron-son stoi mi przed oczyma. Widzę go czekającego... Urwał nagle, dopił szklanki, postawił ją na stole i zapytał: — Teraz czego pan odemnie żąda? — Z nieoficjalnej strony — rzekł Antoni. — Co pan wie o niejakim ka-pitanie Lake'u? — Ravenscourt zmarszczył brwi. — O to panu idzie! — rzekł. — Po-jakiego diabła... no, bogaty i antypa-tyczny ordynary, że ma wstręt na fac-jatę i że jeździ konno jak bóg. Nie-wiem, czy zamieniłem z nim dziesięć zdań. Ale często bywa w tej okolicy. Wąruje za panią Carter-Fawcett. — W jakiej broni służył, czy słu-ży? — zapytał Antoni.

Ravenscourt uśmiechnął się szyder-czo. — Służył, ale nie wiem, w jakiej broni. Sprawiał się podobno jak lew. Ale pod innymi względami — cholera. Dlaczego pan o niego pyta? Czy pan sądzi... I z za obłoku dymu patrzyły cieka-wie policyjne oczy. — Jeszcze nic nie sądzę — odpo-wiedział z uśmiechem Antoni. — Jesz-cze za wcześnie na wysnuwanie wnio-sków. Tylko mnie ten osobnik intrygu-je. Dziękuję panu. Nastąpił na niego Pike'a. Ravenscourt podniósł brwi. — Tak? — spojrzał na zegarek. — Czy jeszcze co? Może coś oficjalnego? — Jeszcze nie. Dziękuję panu. Jes-tem spokojniejszy. Szczerze mówiąc, pańska pomoc będzie mi bardziej po-trzebna niż jest. Chciałbym móc się z panem telefonować w każdej chwili. Czy mógłbym? Ravenscourt dał dwa numery. — Można mnie prawie zawsze zna-leźć, albo pod jednym, albo pod dru-gim. Wziął ze stołu kapelusz i rękawicz-ki i skierował się ku drzwiom. Antoni usiłował go zatrzymać. — Niech pan zostanie na śniadaniu

Spóźnione, ale będzie panu smako-wało. Ravenscourt potrząsnął głową. — Dziękuję. Nie. Już jestem po-śniadani. — Spojrzał trochę żałośnie na swój wspaniały strój. — W Copt-halls, niedaleko stąd jest polowanie. Właśnie jechałem. Dlatego znalazłem się u Dollboysa. Przyjechałem tu wczes-nie, żeby z panem pomówić i nie spóź-nić się na polowanie. No, i dowiedziałem się na wstępie, że Dollboys się za-strzelił. Wysłali frontowymi drzwiami na podjazd, gdzie czekała już poźna, lecz weale nie nowa limuzyna Raven-scourta. Piękny szef policyji wsiadł i rzekł do szofera: — Prędko, do domu. — Zwrócił się do Antoniego. — Będziemy w kontak-cie. Jeżeli co znajdzie po naszej stro-nie, zatelefonuj. — Do widzenia — odparł Antoni — Bardzo dziękuję. Wielkie auto wyjechało ostrożnie na drogę, przyspieszyło biegu i znikło za zakrętem. Antoni poszedł na śniadanie. (D. e. n.)